

TYGODNIK OLECKI

„Tygodnik Olecki” możesz również przeczytać na stronie internetowej www.olecko.com (w pliku *.pdf)



15 sierpnia – Dzień Wojska Polskiego
Dzień ten bchodzony jest dla upamiętnienia zwycięstwa wojsk polskich nad Armią Czerwoną w określonej mianem „Cudu nad Wisłą” bitwie pod Radzyminem w 1920 roku.

Nr 32 (398)

9 sierpnia 2005 r.

Cena 1,40 zł

„VIII Mazurskie Spotkania z Folklorem – Festiwal w europejskich rytmach”

Olecko, 12-15 sierpnia 2005

Po raz ósmy spotykamy się na Mazurach ze znajomymi z poprzednich lat, zapraszając do grona miłośników folkloru nowych przyjaciół z różnych części kraju i Europy. Mazurskie Spotkania z Folklorem wrosły na dobre w sierpniową scenerię Olecka i mocno się w niej zakorzeniły. Tegoroczna edycja zapowiada się również tak ciekawie jak poprzednie. Wszystkie imprezy odbywać się będą na placu Wolności.

Organizator: Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate”. Koordynatorami imprezy są: Bożena Gałązka i Zbigniew Darda. Imprezę dofinansowano ze środków Unii Europejskiej. ZAPRASZAMY.



Program Spotkań zamieszczamy na s. 3.

Tego nie powiedział Paweł Końko Konnak!!!

O echach listu „Popłuczyny po wymiocinach” autorstwa Grzegorza Kłoczko czytaj na stronie 4.

Łukaszenka przeciw Olecku!

Okazuje się, że w niewybrednie prowadzonej kampanii oszczerstw przeciw Polsce ucierpiało również Olecko. Zależne od Łukaszenki media podały, że na granicy cofnięto wycieczkę dzieci białoruskich, które wybrały się na wakacje do Olecka. Wycieczkę cofnięto rzekomo dlatego, że władze naszego miasta nie chciały jej przyjąć.

C.d. na s. 3.

Po remoncie ponownie otwarty
**sklep mięsny przy
ul. Targowej 20.**

W asortymencie wyroby własne
(duży wybór), mięso.

Prowadzimy usługi – wędzarnia.

Tel. (087) 520-21-13

(134001)

**TYGODNIK
OLECKI**



Kupon bierze udział
w losowaniu nagród.

Nr 32
(398)





KRONIKA POŻARNICZA

- 28 lipca o 17.56 jeden zastęp JRG PSP usuwał skutki kolizji drogowej, do której doszło w Norach (gm. Wieliczki).
- 28 lipca o 22.08 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał koncerty przy ul. Zamkowej.
- 29 lipca o 10.50 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego w Świętajnie.
- 29 lipca o 14.45 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego w Kukowie.
- 29 lipca o 18.58 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał przebieg imprezy masowej przy ul. Zamkowej.
- 29 lipca o 20.25 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo os z budynku gospodarczego w Świętajnie.
- 30 lipca o 11.30 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał przebieg regat żeglarskich na jez. Oleckie Wielkie.
- 30 lipca o 12.05 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie usuwał gniazdo os z budynku mieszkalnego w Kowalach Oleckich.
- 30 lipca o 15.10 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z budynku magazynowego w Godziejewie (gm. Wieliczki).
- 30 lipca o 18.00 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał przebieg imprezy masowej.
- 31 lipca o 14.16 jeden zastęp JRG PSP usuwał skutki kolizji drogowej w Kukowie.
- 31 lipca o 14.55 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z garażu w Olszewie.

Informacji udzielił
starszy kapitan **Tomasz Milewski**

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Zenobia Andrzejewska
- Daniel Debit
- Krystyna Kołodziejska
- Leonarda Krupińska
- Anna Leszczyńska
- Iwona Romnin

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37. Część upominków ufundował **Grzegorz Kłoczko** oraz firma **INFOLAND**.

Jedna noc – dwa rozboje

W niedzielę rano doszło w Olecku do dwóch rozbojów. W obu przypadkach przy uszkodzonym zatrzymywał się samochód, wysiadało z niego trzech lub czterech młodych mężczyzn i odbierało pieniądze oraz telefon komórkowy.

Do napadów doszło na ul. Kościuszki i Kolejowej.

Trzydziestoletni mieszkaniec Nowego Sącza stracił 450 złotych, natomiast trzydziestosiedmioletniemu oleczaninowi skradli kilka złotych i telefon komórkowy.

Pijani kierowcy

- 1 sierpnia o 20.20 policjanci zatrzymali w Jaśkach jadącego VW Golfem Konrada J. zamieszkałego w Suwałkach. Trzydziestolatek miał we krwi 2,1 promila alkoholu.
- 4 sierpnia na ul. 11 Listopada zatrzymano jadącego Oplem Kadetem czterdziestopięcioletniego obywatela USA. Jerzy K. miał we krwi 2,6 promila alkoholu.
- 5 sierpnia o 23.35 policjanci zatrzymali w Wieliczkach dwudziestodwuletniego Andrzeja J. Miał on we krwi 2,5 promila alkoholu.

Państwo **Ociepka** z Knurowa prosimy o pilny kontakt w godzinach urzędowania redakcji „TO”.

POLICJA OSTRZEŻA



Boczne zderzenie na łuku drogi na skutek zarzucenia przyczepy samochodu ciężarowego. Przyczyna: śliska jezdnia.

Dyżury aptek

- 9-10.08.2005r.
- ul. Kolejowa 15
- 11-20.08.2005r.
- pl. Wolności 7B

Spółka z o.o., Elcka 1



KŁUGAS

Olej opałowy EKOTERM PLUS, olej napędowy PB95

SUPER CENY!

Tel. (0*87) 523-04-50; 0501-669-667

(127408)

TRANSBUD OLECKO

ul. Wojska Polskiego 9
tel.: 520 - 42 - 51

- materiały budowlane
- węgiel, koks, miał
- olej opałowy
- stacja paliw
- stacja diagnostyczna



Ogłoszenie (antyplotkowe)

Z powodu docierających do mnie plotek na temat odpadającej corocznie elewacji banku BPH przy ulicy 11 Listopada oświadczam:

**PRZY BUDOWIE TEGO BANKU
NIE UŻYTO NASZYCH MATERIAŁÓW!**

Z moich informacji wynika, że zostały one sprowadzone spod Ełku i najprawdopodobniej są niemrozoodporne (co jest przyczyną tej sytuacji).

Nasi klienci mogą być spokojni zarówno pod tym względem, jak i o prawie niewystępującą wśród innych producentów klasę wytrzymałości 20 (nie „porozujemy” wyrobów, tzn. nie dodajemy trocin ani innych osłabiających wytrzymałość domieszek).

Z pozdrowieniami dla obecnych i przyszłych klientów a na pochybel plotkom
Dyrektor Cegielni „Gordejki” Andrzej Bereśniewicz

Łukaszenka przeciw Olecku! *Dokończenie ze s. 1.*

„Jest to ewidentna brednia – mówi z-ca burmistrza **Henryk Trznadel**. – „Nie oczekiwaliśmy żadnej wycieczki ze Szczuczyna i żadna wycieczka do nas nie jechała. Ostatnich Białorusinów gościliśmy na międzynarodowym turnieju piłkarskim, gdzie zajęli drugie miejsce.

O całym incydencie powiadomił mnie dziennikarz z jednej z niezależnych białoruskich gazet. Oni na miejscu będą prostować te brednie”.

Opracował: B. M. Borawski

Oszuści w sieci

Mając na celu zapobieganie występującym oszustwom podczas udziału w aukcjach internetowych Komenda Powiatowa Policji w Olecku udziela kilka niezbędnych wskazówek ukierunkowanych na bezpieczeństwo zakupów.

Każdorazowo, gdy ma się do czynienia z indywidualnym sprzedającym, powinno się:

- domagać podania dokładnego adresu zamieszkania, adresu firmy,
- numeru konta bankowego, na które należy przesłać pieniądze, numeru te-

lefonu stacjonarnego.

W przypadku podania adresu aby upewnić się, czy mamy do czynienia z uczciwym sprzedawcą, można zaproponować możliwość ewentualnego osobistego odbioru zakupionej podczas aukcji rzeczy, informując np., że akurat w tym mieście mamy rodzinę i ktoś z rodziny indywidualnie odbierze rzecz. Gdy mamy do czynienia z oszustem – na pewno wycofa się z transakcji.

Obecnie prowadzone jest postępowanie w sprawie wyłudzenia ponad 800 zł na szkodę mieszkańca Olecka, który na jednej z aukcji internetowych kupił telefon komórkowy, wpłacił pieniądze na

podane konto internetowe, a do chwili obecnej zakupionej rzeczy nie otrzymał.



OLEJ OPAŁOWY
KONKURENCYJNE CENY !!!
Tel. (0*87) 520-41-91 (127308)

**TYGODNIK
OLECKI**

KUPON NA OGŁOSZENIE
– 0,37 zł za słowo

Treść:

.....

.....

.....

Ilość publikacji: x 1 x 2 x 3

Imię i nazwisko

Adres:

Podpis:

VIII Mazurskie Spotkania z Folklorem

12-15 sierpnia 2005

PROGRAM

12 sierpnia 2005 (piątek)

- 18:00 – uroczyste otwarcie Mazurskich Spotkań z Folklorem przez Burmistrza Olecka i dyrektora ROK „MG”
- 18:15 – tańce w europejskich rytmach (prowadzi Dom Tańca z Poznania)
- 20:00 – koncert zespołu „Mładost” z Suboticy
- 21:00 – koncert zespołu „Gornica” (Rosja)

13 sierpnia 2005 (sobota)

- 10:00 – seminarium: „Geneza powstania i działalność Domu Tańca” (seminarium prowadzi Jacek Hałas, sala AGT)
- 12:00 – warsztaty z „Domem Tańca”
- 18:00 – zabawy z dziećmi prowadzi Studium Tańca Ludowego z Centrum Dzieci i Młodzieży w Vilkaviskis (Litwa),
- 19:00 - koncert Studium Tańca Ludowego (Litwa)
- 20:00 – koncert zespołu z „Spriditis” z Łotwy
- 21:00 – koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Ina” z Goleniowa (Polska)

14 sierpnia 2005 (niedziela)

- 10:00 – c.d. seminarium: „Geneza powstania i działalność Domu Tańca” (seminarium, prowadzi Jacek Hałas)
- 16:00 – warsztaty z „Domem Tańca”
- 18:00 – zabawy z dziećmi (prowadzi Zespół Pieśni i Tańca „Małe Podlasie”)
- 19:00 – pokaz tańców polskich w formie towarzyskiej – pary turniejowe „Małe Podlasie”
- 20:00 – koncert zespołu „Mładost” (Serbia i Czarnogóra)
- 21:00 – „Dom Tańca” – finał, zabawy z publicznością

15 sierpnia 2005 (poniedziałek)

- 10:00 – Msza św. w Kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski z udziałem zespołów
- 17:00 – zabawy z dziećmi prowadzi Zespół Pieśni i Tańca „Ina” z Goleniowa
- 18:00 – koncert zespołu „Spriditis” (Łotwa)
- 19:00 – koncert zespołu „Małe Podlasie” (Polska)
- 20:00 – koncert zespołu „Ina” (Polska)
- 21:00 – koncert Studium Tańca Ludowego (Litwa),
- 21:30 – koncert zespołu „Gornica” (Rosja)



„Popłuczyny po wymiocinach” – echa publikacji

Zwyczajem „Tygodnika Oleckiego” jest publikowanie tekstów przychodzących do redakcji bez cenzury. „TO” jest otwarty dla wszystkich, którzy chcą coś powiedzieć. Nie zawsze zgadza się to z poglądami redakcji, ale taka jest polityka naszej gazety: każdy ma prawo mówić, co myśli.

Chciałbym odnieść się do listu Pana Grzegorza Kłoczko zamieszczonego w poprzednim numerze pt. „Popłuczyny po wymiocinach”.

Gdy przeczytałem ten list przed oddaniem „TO” do druku, próbowałem P. Kłoczko odwieść od publikacji. Jednak list się ukazał.

Teraz okazało się, iż przytoczone w liście słowa, przypisane Pawłowi Konnakowi, wcale nie padły z jego ust. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Paweł Końjo jest doskonałym showmanem i zaproszenie go na „Przystanek” było świetnym pomysłem. Jego humor to specyficzna mieszanka autoironii i ciętej oceny rzeczywistości, ale nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek obrażał lub wprawiał w zażenowanie dzieci.

A co do samej już treści listu P. Kłoczko. Zgadzam się, że przywoływanie podczas koncertu dla dzieci skojarzeń związanych z seksem jest niezręczne i niegrzeczne, ale z drugiej strony stale je-

steśmy atakowani obrazami i słowami odnoszącymi się do seksualności człowieka. Spójrzmy na reklamy, filmy, teksty piosenek, a nawet kreskówki dla dzieci, gdzie skąpo ubrane dziewczątka uwodzą przerośniętego blondyna.

W zasadzie jest to sprawa, o której dyskutuje się stale i wszędzie. Rozumiem złość i potok zniewag w liście P. Kłoczko, jednak należy oddzielić swoją niechęć do konkretnej osoby od problemu epatowania seksualnością w mediach. Tym bardziej, że to nie Paweł Konnak częstował wibratorem.

*Z poważaniem
Bogusław M. Borawski*

Oświadczenie Pawła Końjo Konnaka

Jako artysta rewiowy od 20 lat prowadzę około 100 imprez rocznie. Średnio na mój jeden show przybywa 5.000 widzów, choć zdarzało mi się prowadzić koncerty dla ponad 70.000 osób. Jak łatwo obliczyć, podczas trwania mojej kariery estradowej obejrzało występy so-wizdrzała Końja ponad 1.000.000 fanów. Przez skromność nie doliczę do tej sumy rodaków oglądających moje programy telewizyjne, słuchających audycji radiowych z moim udziałem bądź kontemplujących płyty, na których udzielałem się

wokalnie.

Zazwyczaj odbieram komplementy za moje niekonwencjonalnie kabaretowe akcje sceniczne. Spośród socjety odbiorców prześmiewczego Koniczego przekazu nagle odezwał się głos oburzenia. Nie wiem czy autor tego pamfletu ma zbyt wysublimowany kręgosłup estetyczny czy po prostu brakuje mu poczucia humoru. Szczęśliwie od jakiegoś czasu żyjemy w wolnym kraju i zarówno Pan Urażony jak i moja skromna osoba mamy prawo śmiało i szczerze wyrażać swoje opinie.

Na kultowej imprezie Przystanek Olecko spędziłem najpiękniejsze chwile swojego życia. Kocham to miasto, jego sympatycznych mieszkańców i organizatorów w pocie czoła kreujących to wspaniałe wydarzenie artystyczne. Między innymi dzięki takiemu festiwalowi nasz kraj wydobywa się z marazmu obywatelskiego.

Oby głosy frustratów nie cofnęły nas na powrót do krainy czerwonego autobusu.

Z szacunkim i miłością do mieszkańców Olecka

*Paweł Końjo Konnak
– artysta rewiowy z Kaszub*

Rocznica „Cudu”

Od kilku lat Wojsko Polskie obchodzi znowu swoje święto w dniu 15 sierpnia. To rocznica bitwy warszawskiej, która przyniosła przełom w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Po pokonaniu Polaków Armia Czerwona chciała ruszyć na Niemcy.

6 sierpnia 1920 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podjął decyzję zor-

ganizowania obrony w rejonie Warszawy i stworzenia nad Wieprzem silnej grupy manewrowej. 12 sierpnia rozpoczęły się walki w rejonie Radzymina. Bolszewicy w kilku miejscach przerwali polską obronę, a 14 sierpnia znaleźli się zaledwie 15 km od Warszawy. Tego dnia zginął pod Ossowem, idący w pierwszym szeregu kontratakującej polskiej piechoty, kapelan wojskowy ks. Ignacy Skorupka. Następnego dnia, 15 sierpnia, odwrócił los

bitwy. Polacy powstrzymali napór bolszewików i przeszli do natarcia. Nastąpił pogrom Rosjan. W bitwie, obok Piłsudskiego, Sikorskiego i Hallera, wyróżnili się gen. Józef Rozwadowski i Edward Śmigły-Rydz.

Współcześni nazwali to zwycięstwo „Cudem nad Wisłą”. Szef brytyjskiej misji wojskowej przebywającej wówczas w Polsce, lord d’Abernon, uznał Bitwę Warszawską za 18. bitwę w dziejach, która zadecydowała o losach świata.

Trwa konkurs pt.

„Pozytywnie o Olecku”

Prosimy przysyłać na adres redakcji artykuły lub krótkie notatki dotyczące pozytywnych aspektów życia w naszym mieście. Artykuły powinny być podpisane z ewentualnym zastrzeżeniem imienia i nazwiska do wiadomości redakcji.

Redakcja postara się publikować je w miarę jak będą napływać. Przewidzieliśmy również nagrody i upominki. Artykuły nie powinny przekraczać jednej strony maszynopisu. Wszystkie artykuły, które wpłyną do godziny 14.00 w każdy piątek mają szansę ukazać się w najbliższym wydaniu pisma.

KEY ZNACZY TANIEJ !

Olecko, ul. Gołdapska 22
tel./fax (087) 520 22 33

**WANNY, SEDESY, UMYWALKI,
KABINY, BRODZIKI, BATERIE.
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.
RATY, RABATY DLA KAŻDEGO.**



To nie market

Przy Alei Zwycięstwa od 22 czerwca trwają prace budowlane. Wielu olecczan jest przekonanych, że budowany jest kolejny market. Prawda jest jednak taka, że market powstanie, ale na działce obok, a budowana jest stacja uzdatniania wody. Przedsięwzięcie to finansowane jest w 74, 87 % z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w ramach zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Projekt przebudowy został nazwany Priorytetem 1, ale podzielono go na dwa działania, tj. budowę stacji uzdatniania wody oraz remont wieży ciśnień w Olecku.

Generalnym wykonawcą zadania inwestycyjnego po wygranym przetargu nieograniczonym została firma Funam Sp. z o. o. , a podwykonawcy są ze Skiernewic i Suwałk. Wartość netto zadania wynosi 3 711 203, 15 zł.

Stacja uzdatniania wody nie będzie miała wpływu na środowisko. W trakcie pracy nie wytworzy żadnego hałasu. Będzie pełniła tę samą funkcję co obecnie pracująca poniemiecka stacja. Różnica polegać ma na umiejscowieniu w Olecku i ilości wykorzystywanych do pompowania wody studni głębinowych. W nowej stacji zostaną użyte trzy obecnie używane studnie plus dwie rezerwowe znajdujące się na ulicy Produkcyjnej. Zostanie także zainstalowany nowy zestaw pompowy. Inwestycja nie zakłada wzrostu zatrudnienia. Pracować będzie ta sama osoba, tyle tylko że przejdzie dodatkowe szkolenie.

Działaniem 2 jest przebudowa wieży ciśnień. Polegać ona będzie na zdjęciu „czapy” wieży, uszczelnieniu zbiorników żywicami i powtórzeniu nałożeniu „czapy”. Wygląd budowli nie zmieni się. Zmiany będą widoczne jedynie w pokryciu dachu, tj. zostanie położone dachówka. Przebudowa rozpocznie się dopiero po ukończeniu i rozruchu stacji



Fot. Marek Pacyński



uzdatniania wody, która będzie w stanie nadać odpowiednie ciśnienie w rurach. Zmian w dopływie wody do mieszkań

nie powinno być. Ukończenie całej inwestycji planowane jest na sierpień 2006 roku.

Joanna Gręś

Uwaga – poszukujemy zaginionej

W dniu 04.07. 2005 o godz. 17.00 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła IWONA HELENA ŁOSTOWSKA, c. Jana i Jadwigi z d. Zarzecka, ur. 23 maja 1973 w Suwałkach, zam. Rogówko 16, gm. Kowale Oleckie

Rysopis zaginionej: - wzrost – 150cm, waga – 40 kg, szczupła budowa ciała, włosy – długie, blond, proste, twarz pociągła, uszy duże, odstające, uzębienie – pełne; cechy ubioru – jasne spodnie dżinsowe koloru kremowego, koszulka z krótkim rękawem koloru białego, sweter z dzianiny koloru białego, buty sportowe typu adidas koloru białego z niebieskimi paskami.

Zaginiona leczyła się od zaniku pamięci.

Wszystkie informacje o miejscu pobytu zaginionej proszę kierować do KPP Olecko, ul. Zamkowa 1, tel. 520-72-00, lub 997, kom. – 112.





dofinansuje zakup karetki

Data: 1 sierpnia 2005

Nr pisma: BKKiM-JP-466- 239/05

*Szanowny Pan Wacław Olszewski
Burmistrz Miasta Olecko
Plac Wolności 3
19-400 Olecko*

Szanowny Panie Burmistrzu,

Zgodnie z decyzją Zarządu PZU Życie SA z przyjemnością informuję, że Państwa wniosek dotyczący dofinansowania zakupu ambulansu karetki pogotowia został rozpatrzony pozytywnie. PZU Życie SA przekaże na rzecz Urzędu Miejskiego kwotę w wysokości 60.000 zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu ambulansu dla Szpitala w Olecku.

W związku z koniecznością sporządzenia umowy przewencyjnej, na podstawie której zostaną Państwu przekazane środki finansowe, bardzo proszę o przekazanie do Biura Komunikacji Korporacyjnej i Marketingu PZU Życie SA, dokumentów Urzędu, wskazujących osoby uprawnione do zawarcia umowy, dokumentu wskazującego nadanie numeru NIP, numeru REGON, zaświadczenia z Urzędu Skarbowego i ZUS o niezaleganiu z opłacaniem składek oraz numeru konta. Wszystkie dokumenty powinny być potwierdzone za zgodność z oryginałem.

PZU Życie SA
Biuro Komunikacji
Korporacyjnej i Marketingu,
al. Jana Pawła II 24,
00-133 Warszawa

DYREKTOR
Biura Komunikacji
Korporacyjnej i Marketingu
Iwona Ryniewicz



Listy do redakcji

Wolność słowa i wyznania

(wg. Pani Kołodziejkiej)

Nawiązując do listu Pani Krystyny Kołodziejkiej i Jej wizji wolności nasuwa się refleksja – dlaczego najczęściej do powiedzenia mają ludzie, którzy nie mają pojęcia o czym mówią. Niejednokrotnie byłam świadkiem, jak Pani Krystyna K. występując na forum publicznym w czasie obrad Rady Miejskiej w Olecku swoimi pozbawionymi sensu wypowiedziami wywoływała salwy śmiechu. Niejednokrotnie, będąc prezesem, czytałam pisma Pani Krystyny K. skierowane do SM, które z jednej strony nakłaniały w swej treści do łamania prawa (poświadczania nieprawdy na jej prośbę), z innej zaś wskazywały na kompletny brak podstawowej znajomości obowiązujących w SM przepisów. Być może tę (myślę, że w gruncie rzeczy porządną kobietę) ktoś po prostu wykorzystuje i wprowadza w błąd.

W ostatnim numerze TO kolejny raz podaje nieprawdziwe informacje na temat mojej działalności jako prezesa SM. Zmuszona więc jestem sprostować bzdury Pani Krystyny K.

Po pierwsze – sezon zimowy 2004/2005 rozliczony był wg umowy z dostawcą ciepła na Osiedlu Siejnik zawartej przez poprzedni zarząd SM.

Po drugie – od wielu już lat statut SM nie przewiduje zawierania nowych lokatorskich praw do lokalu, jaki więc ma Pani przypadek na myśli pisząc, że ktoś oczekujący spełniał wszystkie warunki statutowe?

Po trzecie – nawiązując do uzyskanych przeze mnie uprawnień lustratora – nawet w dniu dzisiejszym, kiedy zostałam odsunięta od pracy w SM – dzięki uzyskanym uprawnieniom będę dokładnie śledzić poczynania Rady Nadzorczej i jej decyzje związane z działalnością.

A swoją drogą, skoro Pani tak bardzo chciałaby być ekspertem we wszystkich dziedzinach życia, może warto przed publicznym wystąpieniem czy też wypowiedzeniem się na łamach prasy, przeczytać prasę fachową, poznać statut SM, prawo spółdzielcze, ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych a dopiero później wypowiadać się publicznie (niczym sumienie narodu).

Bożena Bielska Świeżyńska



Listy do redakcji

Jest takie miejsce

Ławki, zielona trawa, bujne krzewy - to zdawałoby się widok zarezerwowany dla ludzi przechadzających się po parku w centrum miasta jednak Olecko ma jeszcze kilka miejsc, gdzie zmęczony zakupami człowiek może przysiąść i trochę odpocząć. Jednym z takich miejsc mogłyby być (ale niestety nie są) ławki stojące niedaleko Banku PKO na ulicy Kolejowej oraz pobliski mały park. Niestety oba te miejsca codziennie okupowane są przez tutejszych meneli, którzy miejsca te wybrali sobie na codzienne spożywanie alkoholu różnego pochodzenia oraz nocleg.

Trzeba przyznać, że warunki do tego typu spotkań mają ą bardzo dogodne. Ławek prawie nie widać, bo ktoś zapomniał przyciąć krzewom gałęzi, dostęp do wody jest {na rogu stoi hydrant} a i nocleg mają zapewniony - wystarczy zająć z drugiej

strony krzewów i zaszyć się w ich głąb. A tam już można znaleźć wszystko co jest potrzebne do spania. No chyba że ktoś woli spać na ławce bo i tak nic nie widać przez ten gąszcz gałęzi więc nikt nie zwróci na to uwagi.

Zdaje się, że Policja również nie spieszy się z pozbyciem “dzikich lokatorów” bo w końcu lepiej jest gdy ludzie ci pocho- wani są “po kątach” niż jakby mieli straszyc swoim wyglądem turystów w centrum miasta.

Może jednak warto trochę bliżej przyjrzeć się tej całej sytuacji i dać możliwość skorzystania także innym mieszkańcom z ławek znajdujących się przy Banku.

*Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji*

Reprinty pocztówek z Olecka

Trzecia edycja reprintów pocztówek z przedwojennego Olecka do nabycia w księgarniach.

Ilość egzemplarzy ograniczona!



JAK OCHRONIĆ DZIECKO PRZED ODRA, ŚWINKĄ I RÓŻYCZKĄ?

Odra, świnka i różyczka to ostre choroby zakaźne wieku dziecięcego. Są to choroby wirusowe – nie ma lekarstwa, które niszczyłoby te wirusy. Zakażenie osoby nieodpornej prowadzi zawsze do zachorowania, w wielu przypadkach do poważnych komplikacji. Jedynym sposobem uniknięcia chorób i ich powikłań jest szczepienie ochronne.

Odra szerzy się drogą powietrzno-kropelkową. Źródłem zakażenia jest chory człowiek, przeważnie na około 5 dni przed i 3 dni po wystąpieniu wysypki. Okres wylegania choroby trwa od 8 do 12 dni do wystąpienia gorączki albo 9-14 dni do wystąpienia wysypki.

Objawy: gorączka do 40°C, poprzedzająca wystąpienie plamisto-grudkowej wysypki, suchy, bardzo bolesny kaszel, katar, zapalenie spojówek. Komplikacje tej choroby są częste; szczególnie u bardzo małych dzieci i u dorosłych powyżej 20 roku życia.

Powikłania odry: zapalenie płuc: najczęstsze powikłanie i najczęstsza przyczyna zgonów u dzieci chorych na odrę, biegunka, zapalenie ucha środkowego, zapalenie krtani, zapalenie mózgu – powikłanie, które może zakończyć się zgonem lub prowadzić do trwałych uszkodzeń neurologicznych (padaczka, niedowład kończyn), podostre zapalenie istoty białej mózgu: śmiertelna choroba, która może wystąpić wiele lat po przechorowaniu odry.

Świnka jest ostrą chorobą wirusową wieku dziecięcego. Czasami choruje na nią także młodzież oraz osoby dorosłe, które nie miały wcześniej kontaktu z wirusem, ani nie były szczepione – przebieg choroby jest u nich cięższy niż u dzieci, częściej dochodzi do komplikacji. Źródłem zakażenia jest chory człowiek. Okres wylegania choroby wynosi 14-21 dni. Chory jest zakaźny dla otoczenia kilka dni przed wystąpieniem obrzęku ślinianek – aż do jego ustąpienia. Zakażenie szerzy się głównie drogą kropelkową.

Objawy: wysoka gorączka, bolesny obrzęk ślinianek (przyusznych i podżuchwowych), rozdrażnienie, bóle głowy, ucha, gardła. Świnka bez powikłań trwa zwykle 7-10 dni.

Powikłania: świnkowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenie jąder, zapalenie jajników (świnkowe zapalenie jąder i świnkowe zapalenie jajników mogą prowadzić w dorosłym życiu do zmniejszenia płodności lub całkowitej bezpłodności), zapalenie trzustki, głuchota: świnka jest najczęstszą przyczyną nabytego niedosłuchu i głuchoty dzieci.

Różyczka jest ostrą wysypkową chorobą zakaźną. Zakażenie szerzy się przez kontakt bezpośredni drogą kropelkową oraz przez kontakt pośredni z przedmiotami zanieczyszczonymi wydzieliną nosowo-gardłową. Wirus namnaża się w drogach oddechowych, skąd uwalniany jest do krwi, gdzie wykrywany jest na około 7-8 dni przed wystąpieniem choroby i 1-2 dni po zachorowaniu. U kobiet ciężarnych wykrywany jest także w łożysku. Przebieg różyczki nabytej jest zazwyczaj łagodny, często niecharakterystyczny i nie rozpoznawany. Różyczka wrodzona jest wynikiem pierwotnego zakażenia u kobiety ciężarnej. Najwyższe zagrożenie dla płodu występuje w ciągu pierwszych 16 tygodni ciąży.

Częstość występowania różyczki wrodzonej jest trudna do ustalenia. W Europie wady wrodzone mające związek z różyczką przebyta przez kobiety w ciąży, stanowią 5-10% wszystkich wad wrodzonych.

Okres wylegania choroby trwa 14-21 dni, u dzieci często poprzedzony jest złym samopoczuciem. **Objawy choroby:** krótkotrwała wysypka, powiększenie węzłów chłonnych, głównie potylicznych, karkowych i szyjnych. Wysypka zaczyna się na twarzy i szyi, następnie rozprzestrzenia się na tułów i kończyny. Powikłania występują rzadko. Mogą wystąpić: zapalenie stawów, zaburzenia krzepnięcia krwi, zapalenie mózgu.

Różyczka u kobiety ciężarnej, zwłaszcza w pierwszym trymestrze ciąży, może powodować: wewnątrzmaciczne obumarcie płodu oraz wielonarządowe zaburzenia rozwoju. U noworodków z różyczką wrodzoną najczęściej obserwuje się: zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych, zaćmę, retinopatie, uszkodzenia słuchu do całkowitej głuchoty włącznie, wady serca,

zaburzenia kostnienia (demineralizacja kości), niedorozwój umysłowy.

Szczepienia przeciw odrze, śwince i różyczce – wg Programu Szczepień na rok 2005

- 13-14 miesiąc życia – *szczepienie podstawowe* przeciw odrze, śwince i różyczce żywą szczepionką skojarzoną.

Podawane w wywiadzie przebycie zachorowania na odrę, świnkę lub różyczkę nie jest przeciwwskazaniem do szczepienia; szczepionkę należy podać po upływie dwóch miesięcy od wyzdrowienia.

- 7 rok życia – *szczepienie przeciw odrze – szczepienie przypominające.*

Podawane w wywiadzie przebycie zachorowania na odrę nie jest przeciwwskazaniem do szczepienia; szczepionkę należy podać po upływie, co najmniej dwóch miesięcy od wyzdrowienia.

Szczepienie przeciw odrze wykonuje się dzieciom podejmującym naukę w szkole. Zamiast monowalentnej szczepionki przeciw odrze można podać szczepionkę potrójną przeciw odrze, śwince i różyczce na zasadzie szczepienia zalecanego.

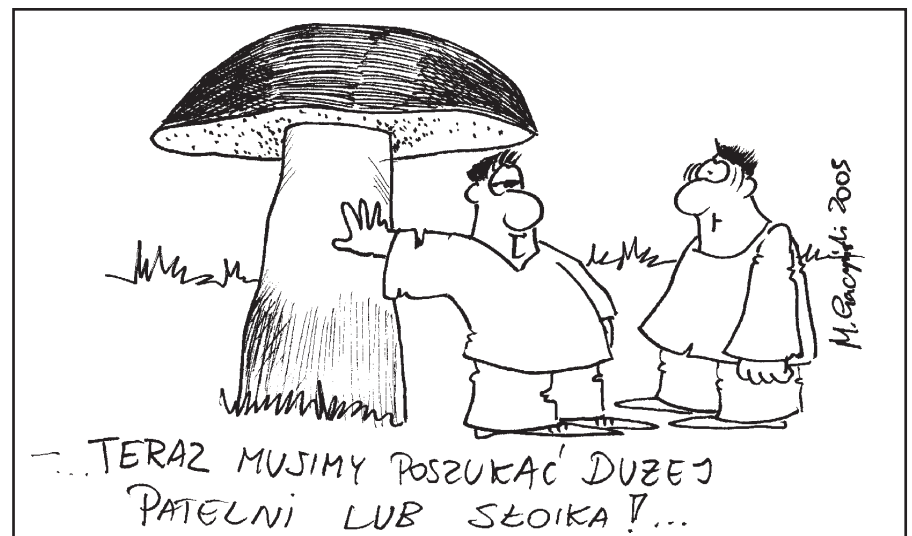
- 13 rok życia – *szczepienie przeciw różyczce.* Tylko dziewczęta.

Podawane w wywiadzie przebycie różyczki nie jest przeciwwskazaniem do szczepienia; szczepionkę należy podać po upływie dwóch miesięcy od wyzdrowienia.

Młodym kobietom, zwłaszcza pracującym w środowiskach dziecięcych (przedszkola, szkoły, szpitale, przychodnie), dla zapobiegania różyczce wrodzonej szczególnie nieszczepionym w 13 roku życia, jeżeli od szczepienia podstawowego w 13 roku życia minęło więcej niż 10 lat.

Nie należy szczepić się w okresie ciąży. Przez trzy miesiące po szczepieniu nie należy zachodzić w ciążę.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olecku
Promocja Zdrowia i Oświata Zdrowotna





Nie zabrakło na Przystanku Dnia Familijnego, warsztatów, odbyły się regaty o Puchar Prezesa Ligi Morskiej i Rzecznej Bronisława Komorowskiego...



Księżniczka

Ludzie przychodzą i odchodzą. Sztuka jest wieczna. A prawdziwy czarodziej pojawia się raz na pokolenie. Przystankowa publiczność czekająca na „Pidżamę Porno” została uraczona niebywałym spektaklem leżącym na cienkiej granicy hołdu i pastiszu. Na scenie wystąpił czeski zespół Princess grający covery niezapomnianego Queen. I choć wokalista dość podobny do Mercurego i obdany mocnym głosem, to jednakże tam, gdzie Freddy potrafił zaśpiewać na pograniczu partii operowych, Czech mógł jedynie udawać. Wybór repertuaru też nie był przypadkowy. Jednakże olecka publiczność bawiła się świetnie. Muzyka broniła się sama. Znanne, elektryzujące kawałki, poruszające teksty i chęć do dobrej zabawy. Więcej nie było trzeba. Las bujających się rąk i cała pola-

28 lipca, godz. 23:40 - zaczyna się koncert Pidżama Porno.

na śpiewająca *We are the champions* świadczyły same za siebie. I choć nikt nie żyje

wiecznie, zdają się chwile nadające życiu smak.

Bartosz Cieśluk





SONDA – Co sądzi Pan / Pani o programie tegorocznego Przystanku Olecko?



Basia, Olecko

- Podoba mi się cały Przystanek. Kino było świetne. Nawet dzieci mogą znaleźć coś ciekawego dla siebie. Nikt się nie nudzi. Fiesta była bardzo głośna, słysząc ją było nad całym niemalże jeziorem. Razem ze znajomymi koniecznie pójdziemy na duże koncerty.

Marcin, Kraków

- Słyszałem, że Przystanek to dobra zabawa, a że moja koleżanka z roku mieszka w Olecku, zebraliśmy ekipę i jesteśmy tutaj. Cieszę się, że jest Techno Mission. Nie ominę też żadnego koncertu Fiesty. Będziemy męczyć koleżankę do końca lipca, by móc zostać na Przystanku.



Monika, Olecko

- Przyjechałam do domu na wakacje. Widziałam Przystanek Kino i podobało mi się „Wesele” i „Krew z nosa”. Zawsze lubiłam Przystanek Olecko i zaprosiłam znajomych aby zobaczyli co się u nas dzieje.

Marzena, Suwałki

- Najlepszą imprezą było Techno Mission. Tańczyłam na piachu i chociaż padało, była świetna zabawa. Spotkałam wielu znajomych ze swojego miasta. Muzyka była super, klimat jak nigdzie indziej. Jeżeli za rok impreza się powtórzy, ja na pewno tam będę.



Kinga, Oświęcim

- Przyjechałam w sobotę i na pewno nie opuszczę żadnej imprezy przystankowej. Będą fajne zespoły. Bardzo lubię Kombii, Ptaki i Kasię Kowalską, na której koncertach byłam już parokrotnie. Mam nadzieję, że już więcej nie będzie padać, ale jak na razie jest w porządku. Burmistrz zaprosił fajny zespół. Liczę, że wygram skuter. Może w przyszłym roku uda mi się przyjechać wcześniej i zobaczę także Przystanek Kino.

Anka, Olecko

- Na Przystanku jestem co roku. W domu mnie praktycznie nie widać, bo cały czas wychodzę, żeby być na imprezach przystankowych. Wszystko jest generalnie bardzo dobrze zorganizowane, jest bezpiecznie. Wszyscy czekamy na duże koncerty.



Marek, Olecko

- Jest nietuzinkowy. Zabawa jest przednia. Byłem na całej Fieście. Bardzo lubię Pidżamę Porno. Super, że w tym roku jest ich koncert. Przystanek to taki czas, kiedy nie wolno siedzieć w domu. Jak najczęściej trzeba spotykać się ze znajomymi i najważniejsze – bawić się do samego rana, a nawet jeszcze dłużej.



Piotrek, Olecko

- Przystanek Olecko jest super! Zapraszam wszystkich do Olecka na tę imprezę! Razem z dziewczyną pójdziemy na wszystkie koncerty. Bardzo podobał mi się dzień hip-hopowy. Mam tylko nadzieję, że w przyszłym roku będzie więcej znanych zespołów. Szkoda, że tak mało ludzi bawiło się pod sceną, ale myślę że to z powodu deszczu.



Szczęśliwa trzynastka



Jakże nam smutno i łyzy, niczym strugi deszczu, który towarzyszył przez niemal cały Przystanek Olecko, cisną się do oczu... To już koniec. Łoś pomknął na zasłużony urlop. Zdążył tylko pamachać ogonkiem na do widzenia, bo rogi z żalu, że musimy się pożegnać, odpadły mu same...

Opustoszał plac, miejsca koncertowe, na ulicach mniej ludzi. Każdy powrócił do szarej codzienności. W sercach jednak pozostanie wspomnienie. Na pewno gorące, na pewno na długo. Wiemy bowiem, że nie na zawsze się rozstajemy.

Spotkamy się za rok. Tegorocznicy Przystankowicze przyprowadzą swoich znajomych i będzie nas jeszcze więcej w „Wielkiej Stajni Łosia” (w Olecku), gdzie dla wszystkich starczy miejsca. Póki co muszą nam wystarczyć pamiątki. Dla każdego inne – czy to złamana ręka (na skutek zbyt dobrej zabawy koncertowej), gliniany gwizdek przystankowej maskotki – Łosia, smycze, pocztówki, czy po prostu zdjęcia z Olecka. Przez następne dwanaście miesięcy będą one przypominały, że w środku lipca 2006 roku trzeba zaplanować urlop, niezwłocznie spakować walizki i udać się Wiewiórczą Ścieżką na Mazury Garbate, by pod Wielkim Dachem Nieba wspólnie przysiąc czy poskakać na Polanie i znów zatopić się w łośiowaniu...

Do zobaczenia na 13. Przystanku Olecko (gwarantujemy, że nie pechowym!), w imieniu Redakcji Biuletynu Przystankowego

Izabela Staszkievicz



„Treburer Heimatbrief” nr 8 listopad/grudzień 1984

Lieselotte Plangger-Popp

Urodzona 31 maja 1913 roku w posiadłości Karlsfelde. Osiedla w Bożen i Meran.

Jej ojciec Reinhold Popp urodził się w 1879 roku w Stavenhagen/Meklemburg, jego przodkowie pochodzili z powiatu Preussisch-Eylau. Matka artystki z rodziny Koppetsch urodziła się w 1890 roku w Labiau.

Reinhold Popp kupił w 1912 roku posiadłość Karlsfelde, która należała wcześniej do majątku Wensöwen. Ojciec w porę wysłał w czasie wybuchu pierwszej wojny światowej matkę z urodzoną w 1913 roku Lieselotte i urodzoną w międzyczasie drugą córką Ruth do Stavenhagen. On sam w wyniku upadku z konia został zwolniony z obowiązku służby w wojsku i odbył długą wędrówkę aż do Wisły. Po szczęśliwym powrocie w 1917 roku urodził się brat Lieselotte Horst, który jest dziś dyrektorem Niemieckiego Muzeum Mysłstwa w Monachium.

Już w 1922 roku ojciec sprzedał posiadłość i przeniósł się z rodziną do Królewca. Tutaj Lieselotte Popp uczęszczała w latach 1933-1936 do klasy o profilu grafiki użytkowej w Szkole Mistrzów Niemieckiego Rzemiosła na ulicy Królewskiej. Tam zdobyła swoje pierwsze fachowe wykształcenie w druku książek, technikach reprodukcji, litografii, nauki pisania i rysowania. Potem przyłączyła się do działalności atelier wydawnictwa Grafe i Unzer. Swoje wykształcenie kontynuowała w Hanowerze, pracowała tu w zakładzie grafiki i chodziła do wieczorowej szkoły u prof. Karla Droge, gdzie nauczyła się techniki drzeworytu. Na ten

*Lieselotte Plangger-Popp
- Krajobrazy Kantsfelde*



Lieselotte Plangger-Popp - Landschaft bei Karlsfelde

czas przypadło również jej niezapomniane spotkanie z Barlacnem. Pisała o tym: „Krajowy konserwator prof. Sauermann należał do naszych krewnych i wstawał się szczególnie za dziełami Bardacha, które były wtedy sławne. Wziął mnie ze sobą do Gustrow. Barlach mieszkał poza miastem, nad jeziorem. Żył całkowicie zamknięty od świata, nie przyjmował nikogo. Miałam czekać w samochodzie, później jednak przyszła po mnie jego towa-

rzyszka życia i pozwolono mi obejrzeć jego wielkie atelier, które znajdowało się obok domu w parku. Nigdy nie zapomnę tej uroczystej chwili między modelami i projektami i z nim samym w mrocznym pokoju podczas przerwy na herbatę. Jego moc tworzenia została przerwana, rok później zgasło jego życie”.

Agnes Riegel także poznała ją na wieczorze poetyckim w Hanowerze i zilustrowała dla niej balladę „Ofiara”.

Rok później przeprowadziła się na południe. W latach 1939-1945 była kierowniczką zakładu księgarni przy Uniwersytecie Wagnera w Innsbrucku. Firma ta została przekształcona w wydawnictwo Gau, kiedy Austria przyłączyła się do Rzeszy.

Jej wczesne grafiki i drzeworyty są proste, zamknięte, precyzyjnie podzielone i mają dużą siłę wyrazu. Przedstawione są tam wydmy, łodzie, rybacy, robotnicy i poważne kobiety.

W latach 1946-1954 artystka mieszkała i pracowała w Haimhausen, którego jest dziś honorową mieszkanką. Tu powstały też wstrząsające, pełne wyrazu ilustracje ucieczki i przesiedleń. Za pomocą drzeworytów, rycin i kamiennych malowideł utrwaliła to, co członkowie jej rodziny a z nimi całe Prusy Wschodnie przeżyły i wycierpiał. Wtedy powstały między innymi dzieła: „Zwątpienie”, „Nad jeziorami łez w ojczyźnie”, „Siedem dzieł miłosierdzia”, „Zniszczenie”, „Wojna”,



Lieselotte Plangger-Popp - An den Tränensee der Heimat
Nad jeziorem łez w ojczyźnie.

•••••
• Kolo Miłośników Ziemi Oleckiej
• działające przy Stowarzyszeniu
• „Przypisani Północy” dziękuje
• Pani Paulinie Iwanowskiej
• za nieodpłatne tłumaczenie tekstów
• z „Treburer Heimatbrief” nr 8.
•••••



„Ucieczka i wysiedlenie” oraz zilustrowany w 6 numerze Treuburger Heimatbrief drzeworyt „Pociąg uciekinierów”.

Te ciężkie i dosadne w wymowie obrazy może zrozumieć tylko ten, kto kocha ojczyznę i przeżył ten czas nędzy. W jej liście z 1945/46 roku czytamy: „Przyszłość nie rysuje się za bardzo pozytywnie: ojczyzna jest całkowicie rozbita, od stycznia nie mam żadnych wiadomości od rodziców i krewnych. Wiem tylko, że za późno otrzymali «nakaz» wyruszenia i nie mogli już uciekać, nie mam odwagi domyślać się, jaki spotkał ich los... W czasie świąt Bożego Narodzenia położyła mnie grypa i bolesna rwa kulszowa. Dzięki Bogu jestem już na tyle sprawna, że mogę siedzieć i trochę chodzić. Tej rwy kulszowej nabawiłam się poprzez dźwiganie ciężkiego drewna i wielogodzinnej pracy przy prasie ścierającej, która stoi w nieogrzewanym pomieszczeniu piwnicznym w naszym zamku. Tam przeniesiono Wyższą Szkołę Malarstwa. Również na plebani jest zimą nie do wytrzymania z powodu zimna, ponieważ z tą ilością drewna, którą dostaję na wszystkie zimowe miesiące, mogę zaczynać grzać dopiero po Bożym Narodzeniu.”

Ale przetrwała ten ciężki okres, wyszła w 1954 roku za mąż za rzeźbiarza z południowego Tyrolu Hansa Planggera i przeniosła się do Bożen. Szybko pokochała tę nową górzystą krainę. W ten sposób powstały pełne mocy i wyjątkowe obrazy, o których Agnes Riegel pisała: „Z podziwem patrzyłam na to, jak mojej gospodyni udało się ująć tę piękną i unikatową naturę południowego Tyrolu. Z pomocą swojego mocnego stylu artystycznego stworzyła w drzeworycie obraz tego górskiego kraju tak, że mam wrażenie, że nawet rodowity Tyrolczyk nie zrobiłby tego z większą mocą, miłością i głębią.”

A Josef Gasteiger pisał: „Jej artystyczny sposób wyrazu staje się z każdym dziesięcioleciem coraz bardziej rzeczywisty, zniknęło wszystko, co przypadkowe i anegdotyczne. Nie błędziła, co często jest właściwe dla kobiet. Artystka przeszła tę drogę w Królewcu i Innsbrucku, w Amperland i Południowym Tyrolu, razem z rzeźbiarzem Hansem Planggerem, ale również w samotnym okresie po jego śmierci. Droga jej prowadziła ze wschodniego kraju granicznego do kraju południowego. Każda z tych krain ją uformowała i do czegoś skłoniła. W bogatym i mocnym w wypowiedzi dziele dała swoją odpowiedź na to wszystko jako artystka.”

Publikacje:

1940 – „Pełen życia Tyrol” antologia, Innsbruck, drzeworyty.

1942 – „Oczarowana przez Kurisch Nehring” – 15 drzeworytów.



Lieselotte Plangger-Popp - Flucht und Vertreibung

Lieselotte Plangger-Popp - Ucieczka i wypędzenie

1944/45 – „Posłaniec kraju” kalendarz prasowy z ilustracjami.

1945 – „Mędrzec roku” 12 drzeworytów do wierszy J. Mayr.

1956 – sześć serii „Obrazki pracowitości” ilustracje w książkach.

1957 – ilustracje do „Dolomitów” Innsbruck

1961 – mapa wina Tyrol Południowy

1958/70 – ilustracje w „Domowym kalendarzu Bożen”.

1968 „Sagi z Yinschgau” ilustracje piórem trzciniowym

1977 – ilustrowany opis podróży w „Dolomitach” z Rosji, Norwegii, Rumunii, Bornholmu, wyspy Samos i

Cypru.

1979 – „Boże Narodzenie na dworze tyrolskim” rysunki piórem trzciniowym.

1983 – 14 ilustracji do „Jeszcze tylko jedno lato”.

1983 – „40 lat przeglądu przeszłości”, katalog wystaw.

Wystawy:

1957 w Instytucie historyczno-artystycznym Uniwersytetu Innsbruck Źródła: Thieme-Becker tom 18; Ogólny leksykon malarzy (Vollmer); Grenz, Powiat Treuburg strona 414;

1962 St. Uriich

1965 galeria dominikańska Bożen z Hansem Planggerem

1968 – Kurhaus Meran

1971 – Klausen

1974 – Jenesien

1979 – Feldthums

Uczestnictwo w wystawach:

Od 1940 zamek w Królewcu, Berlin, Dreźnie, Monachium, Wuppertal, Wiesbaden, Praga, Wiedeń,

Innsbruck.

Od 1947 Husum, Marburg, Darmstadt, Monachium, Esslingen, Norymberga, Frankfurt nad Menem,

Dachau, Hamburg, Regensburg.

1977 Hamburg, Muzeum Altońskie (Kolonia artystów Nidden)

1977 Regensburg, (Wschodni-niemiecka Galeria)

1980 Dienkeisbuhl, (Wschodni-niemieckie Dni Kultury)

1981 Alpach, (Rysunki dokumentalne 1944/45)

1981 Bożen, Zamek Maretsch (Grafika 1900-1950)

1982 St. Johann InAhm

1982 Bożen, Galeria Goethego, (Oryginalne grafiki z Tyrolu Południowego)

Publiczne zbiory:

Muzeum Agnes Riegel Bad Nendorf

Wschodni-niemieckie Muzeum Myślistwa Lünenberg

Muzeum Altońskie Hamburg

Nissan-Haus Husum

Wschodni-niemiecka Galeria Regensburg

Fundacja Prus Wschodnich i Zachodnich Bawaria

Wschodniopruskie Centrum Kultury

Zamek Ellingen

Zbiór Graficzny Monachium

Ferdinandum Innsbruck

Muzeum Sztuki Ludowej Innsbruck

Od 1950 roku członkini „Związku Artystów Dachau”, od 1950 roku członkini „Gildii artystów z Essling”.

1954 rok – członkini „Związku artystów z południowego Tyrolu”.

4.12.1982 Przyznanie kulturalnej nagrody ziomkostwa z Prus Wschodnich za sztuki plastyczne.



Ko-Liber

Konserwatywno-liberalny
dodatek „Tygodnika Oleckiego”

„Bojąc się porażki, nawet
nie spróbował odnieść sukcesu”

Materiały zamieszczone w dodatku wyrażają opinie członków i sympatyków Unii Polityki Realnej.
Za treść wysyłanych materiałów odpowiedzialność ponosi Dariusz Zaniewski. Kontakt: tel. 523-94-90.

„Znakiem tego...” – jak powiedziałby mój teść Stanisław – miałem zamiar napisać coś polemicznego z felietonem p. Fijora, ale faktycznie nie ma się do czego przyczepić poza jego stwierdzeniem, takie odniosłem wrażenie, że *chciwość* jest tą cechą, która jest przypisana przedsiębiorcom. O ile popieram w pełni przesłanie zawarte w treści artykułu, to za żadne skarby nie mogę zgodzić się z takim określeniem kapitalisty. Chciwy przedsiębiorca kojarzy się z człowiekiem bez zasad, z amoralnością. Czy jednak tak jest w rzeczywistości?

Chciałbym Państwu polecić fragmenty eseju „Przypowieść o talentach – Biblia i przedsiębiorcy” katolickiego księdza Roberta Sirico z fantastycznego zbioru „Moralność kapitalizmu” (Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 1998).

„Przypowieści Chrystusa uczą wiekiustych prawd, jednocześnie jednak udzielają nam niezwykle praktycznych nauk o doczesnych przedsięwzięciach. W Ewangelii wg św. Mateusza (Mt. 25, 14-30) znajdujemy przypowieść o talentach. Tak jak wszystkie biblijne przypowieści ma ona wiele znaczeń. Jej istota odnosi się do tego, w jaki sposób korzystać mamy z Bożych łask. W odniesieniu do świata materialnego jest to opowieść o kapitale, inwestycji, przedsiębiorczości i środków gospodarczych. Jest też ona jawnym obaleniem zapatrywań ludzi widzących sprzeczność między prosperowaniem w interesach a przykładnym życiem chrześcijanina. (...)”

Króciutko opiszę (*objętość „TO” ma swoje wymogi*) treść tejże przypowieści. Otóż pewien bogacz przed wyruszeniem w długą drogę przywołał trzech służących i zażądał, aby podczas jego nieobecności opiekowali się jego majątkiem. Pierwszemu dał pięć talentów, drugiemu, dwa, trzeciemu, jeden talent – każdemu według zdolności. Po czym wyruszył w drogę.

Przed sługami otworzył się świat możliwości dla ich przedsiębiorczości inwestycji. Ten sługa, który otrzymał pięć talentów, zarobił pięć następnych. Ten, który otrzymał dwa, zarobił dwa następne.

Trzeci sługa, który otrzymał jeden talent, zakopał własność swego pana w ziemi.

Kiedy pan powrócił, pochwalił dwóch pierwszych, a tego, który zakopał talent bojąc się jego straty potraktował bardzo surowo mówiąc: „Sługo zły i gnuśny! Widziałeś, że chcę żąć tam, gdzie posiałem i zbierać tam, gdzie nie rozsyłałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność.”

Pan rozkazał odebrać talent leniwiemu słudze i dać temu, który miał ich dzieścić. „Każdemu bowiem, kto ma” – powiedział pan – „będzie dane, tak że nad-

nika. W szerszym znaczeniu pojęcie talent odnosi się do wszystkich darów, jakie Bóg dał nam dla naszego użytku. Definicja ta obejmuje wszystkie dary naturalne, duchowe i materialne. Zaliczają się do nich i nasza natura i dane nam środki – zdrowie, inteligencja i wykształcenie, pieniądze, mienie i szanse.

Jedną z prostych nauk wynikających z przypowieści o talentach jest to, że odnoszenie korzyści z naszych zasobów, rozumu i pracy nie jest niemoralne. Co więcej, w przeciwieństwie do osiągniętych zysków ponoszenie strat, czyli marnotrawstwo bogactwa, szczególnie z powodu braku inicjatywy, jest postępowaniem złym.

Przypowieść ta również zawiera lekcję na temat jak powinniśmy używać zdolności i środków danych od Boga. Według Księgi Rodzaju Bóg dał Adamowi ziemię, aby ten po wkładzie pracy korzystnie jej używał. Podobnie z omawianej przypowieści pan ocze-

kiwał, że jego słudzy szukać będą materialnych korzyści: zamiast pasywnego zabezpieczenia otrzymanych pieniędzy mieli je inwestować. Gnuśność sługi, który otrzymał jeden talent, rozgniewała pana. A więc Bóg nakazuje nam używanie naszych talentów do celów produktywnych. Przypowieść ta podkreśla potrzebę pracy i tworzenia jako przeciwieństwo gnuśności.

Omawiana przypowieść pociąga za sobą moralny obowiązek stawiania czoła niepewności na drodze przedsiębiorczości. Nikt nie jest w tym lepszy niż przedsiębiorca. Dużo wcześniej niż do wie się, czy uzyska coś ze swej inwestycji czy pomysłu, ryzykuje swój czas i własność. Musi wypłacić wynagrodzenia swym pracownikom zanim jest w stanie upewnić się co do tego, czy właściwie przewidział przyszłe wydarzenia. Tworząc nowe przedsiębiorstwo otwiera on przy tym swoim pracownikom drogę do zarobku i do zdobywania kwalifikacji.

Dlaczego więc przedsiębiorcy często bywają napiętnowani jako niegodni słudzy Boga? Ogromna rzesza ludzi, w tym niestety wielu duchownych, myśli i postępuje tak, jak gdyby używanie przez biznesmenów posiadanych środków i

Talenty i ...talenty

Polemika (?) z tekstem „Prawda, Kot, Krzykwa i inni...” Pana Fijora

miar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”(*moje DZ*)

„(...) Nie jest to przypowieść, którą byśmy często słyszeli. W naszych czasach wciąż myśli się w kategoriach etyki socjalistycznej, według której przedsiębiorczość i odnoszenie zysku jest podejrzane i nie zasługują na pochwałę. Tymczasem owa przypowieść całkiem jasno łączy znaczenie i nauki etyczne z pojmowaniem odpowiedzialności człowieka w sprawach gospodarki

Jedną z prostych nauk wynikających z przypowieści o talentach jest to, że odnoszenie korzyści z naszych zasobów, rozumu i pracy nie jest niemoralne. Co więcej, w przeciwieństwie do osiągniętych zysków ponoszenie strat, czyli marnotrawstwo bogactwa, szczególnie z braku inicjatywy, jest postępowaniem złym.

Słowo „talent” w omawianej przypowieści ma dwa znaczenia. W węższym znaczeniu oznacza ono jednostkę monetarną o największej wartości dla wszystkich czasów. Oblicza się, że było to 15-letnie wynagrodzenie przeciętnego robot-

talentów w celu realizowania zysku było niemoralne, choć w świetle przypowieści o talentach takie nastawienie do ludzi interesu nie powinno mieć miejsca. Leniwy sługa uniknąłby ponurego losu będąc choćby trochę nieco przedsiębiorczy. Gdyby spróbował zainwestować dane mu pieniądze i nawet stracił część inwestycji, nie zostałby potraktowany tak surowo, gdyż wykazałby się działalnością dla swego pana. (...)”

„(...) Religia winna zacząć rozpoznawać w przedsiębiorczości to, czym ona jest – powołaniem. Zdolność osiągania powodzenia w handlu, przemyśle, inwestycjach bankowych, usługach itp. jest ...talentem! Tak jak i innych Bożych darów nie należy go marnować, ale w pełni używać ku Jego chwale. Krytycy, i nie tylko krytycy, często łączą kapitalizm z chciwością. Jednak podstawą natury powołania kapitalisty jest koncentrowanie się na potrzebach konsumentów. Aby osiągnąć powodzenie, przedsiębiorca musi służyć ludziom.

Chciwość jest pokusą duchową grożącą wszystkim, bez względu na stan materialny, zawód czy powołanie. Owo określenie oznacza *nieumiarkowaną* lub *nienasyconą* żądzę zysku niezależnie od naszej zamożności. Żądza ta jest nieumiarkowana, gdy bierze górę nad moralnymi i duchowymi sprawami człowieka. Przypowieść o talentach bardzo wyraźnie mówi, że bogactwo jako takie nie jest niesprawiedliwe: przecież pan obdarzył jednego sługę większym bogactwem niż pozostałych. Gdy celem używania zdolności przedsiębiorczych jest osiąganie zysku, to nie jest przejaw chciwości, lecz właściwe użycie talentów.

Aby potępić zysk, wielu duchownych faworyzuje różne państwowe redystrybucje i wyrównywania dochodów wśród społeczeństwa. Powszechna opieka lekarska, większe wydatki na cele opieki socjalnej, wyższa stopa opodatkowania bogatych, wszystko to promowane jest w imię etyki chrześcijańskiej. Ostatecznym celem takich redystrybucji jest równość materialna, tak jak gdyby nierówność istniejąca pomiędzy ludźmi były z gruntu niesprawiedliwe. A przecież Chrystus nie tak mówi w przypowieści o talentach. Pan powierzył każdemu ze swych sług talenty według ich zdolności.

Z przypowieści tej wynika wniosek, że wyrównywania finansowe lub redystrybucja środków materialnych nie są moralnie właściwe. Indywidualne talenty i środki, które każdy z nas posiada nie są wrodzona niesprawiedliwością. Nierówność pomiędzy ludźmi zawsze będą

istniały. Moralny system to taki system, który potrafi te nierówności rozpoznać i pozwala każdej osobie na pełne używanie swoich talentów. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wykorzystywanie zdolności, którymi zostaliśmy obdarzeni.

Naukę płynącą z omawianej przypowieści możemy również odnieść do polityki socjalnej. W istniejącym u nas systemie praca ludzi jest opodatkowana w celu zapewnienia pomocy tym, którzy nie pracują. Jednakże praca zawsze jest. Człowiek z dwiema zdrowymi rękoma może znaleźć pracę za niską stawkę, podejmuje jednak – w naszym systemie pomocy socjalnej – decyzję, że nie będzie pracował. Nasz system pomocy socjalnej zniechęca do pracy i stwarza zachęty do ubiegania się o pomoc – chyba że jest do podjęcia praca, która daje odpowiednio więcej dochodu niż oferuje pomoc państwa. Bóg nakazuje wszystkim ludziom używanie talentów, które otrzymali, jednak pomimo tego, w imię wsparcia biednych i bezrobotnych, system pomocy socjalnej zachęca ludzi, aby pozwalali zanikać swym wrodzonym zdolnościom, a nawet skłania do ich ukrywania.

W powyższy sposób popieramy grzech. Przypowieść o talentach mieści w sobie to, że beczynność lub marnowanie zdolności przedsiębiorczych pobudza gniew Boga.

Przypowieść ta również mówi nam coś o gospodarce w ogóle. Pan wyruszył w podróż pozostawiając osiem talentów; po jego powrocie było ich piętnaście, nie jest to więc przypowieść o zysku zerowym (tzn. dochód pokrywa jedynie koszty; w tym konkretnym przypadku, gdyby właściciel otrzymał po powrocie wcześniej dane osiem talentów). Mimo, że jeden zyskuje, inny nie traci. Zysk pierwszego nie zmniejsza możliwości zysku trzeciego, co jest prawdziwe i w dzisiejszej ekonomii. W przeciwieństwie do tego, co często bywa głoszone, sukces boga-

tego nie odbywa się kosztem biednego.

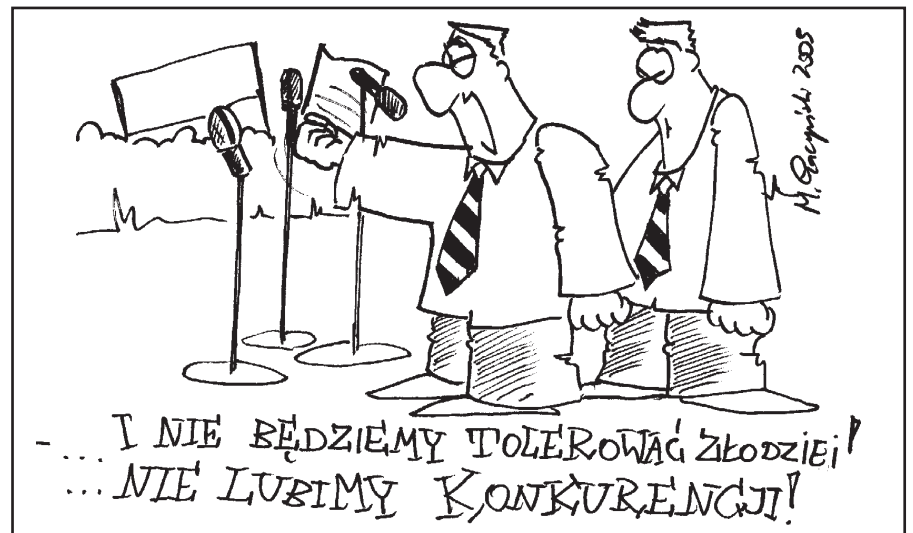
Często chrześcijanie o lewicowych skłonnościach cytują słowa Jezusa: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”. Wypowiedź ta przeraziła Jego uczniów i zastanawiali się oni „któż więc może się zbawić?” Jezus odpowiedział na ich obawy: „U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe”. Nie oznacza to, że nasz sukces materialny będzie przyczyną niedopuszczenia nas do nieba, ale wynika konieczność uporządkowania naszego życia tak, aby sprawy materialne nie zajmowały w nim pierwszego miejsca. Nasza troska odnośnie Boga winna być podobna do tej jaką przejawiali dobrzy słudzy w sprawach swego pana, gdy gospodarzyli dla zysku jego mieniem.

Chrześcijaństwo bywa obwiniane za niepowodzenia socjalistycznych mrzonek. W wielu przypadkach wprowadzeni w błąd lub błędzący chrześcijanie włączali się w budowanie socjalizmu. I tu powinniśmy zrozumieć jeszcze jedną naukę płynącą z przypowieści o talentach. Otóż idee socjalizmu nie są moralne. Instytucjonalizują one potępione zachowanie twórcze działania, socjalizm proponuje próżniactwo. Gdy Bóg żąda od nas wiary i nadziei na przyszłość, socjalizm oferuje nędzną formę zabezpieczenia bytu. Podczas gdy przypowieść o talentach wskazuje na moralność wolności handlu, inwestycji i zysku, socjalizm temu zaprzecza.

Chrześcijanie powinni pracować nad zasypywaniem przepaści między religią a ekonomią. Przypowieść Jezusa o talentach jest dobrym punktem wyjścia do rozpoczęcia włączania wartości takich jak przedsiębiorczość i moralność wolnego rynku.”

A co Państwo o tym sądzą?

Dariusz Zaniewski





Opowieści równikowe (45)

Dziennik z dwumiesięcznej podróży po Malezji, Indonezji i Singapurze. Andrzej Malinowski.

Oddawali cześć morzu



Balijczycy oddają cześć morzu.

Poszedłem dzisiaj na północ od Kuty brzegiem morza. Zrobiłem niezły kawałek. Od czasu do czasu wchodziłem do oceanu, żeby się ochłodzić i trochę popływać. Są zbyt wysokie fale i pływanie nie wychodzi najlepiej.

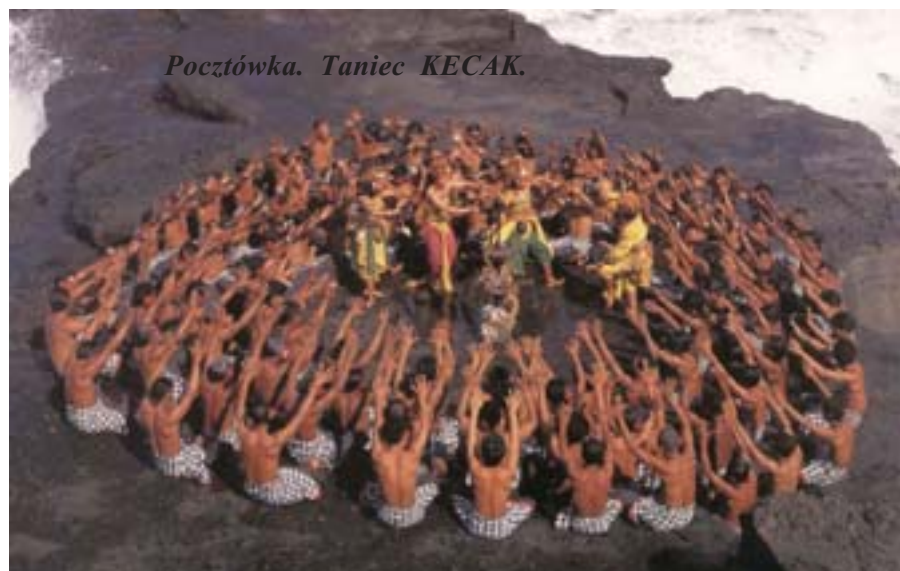
Obserwowałem jak pięknie ubrani Balijczycy oddawali cześć morzu siedząc nad jego brzegiem. Usiedli w gromadce, złożyli dary i otwarte dłonie w kierunku wody. Uśmiechali się przy tym serdecznie. Prowadzący modlitwę nalewał coś do czegoś, kropił. Modlący się pozostawili na plaży ofiarne koszyczki. Poczekałem kiedy się oni oddalą i wziąłem sobie taki jeden na pamiątkę. Myślałem, że ich bogowie wybaczą mi ten nietakt. Ale ja w dobrej wierze wziąłem to sobie. Koszyczek będzie mi służył jako eksponat do prowadzonych przeze mnie spotkań podróżniczych z olecką (i nie tylko) młodzieżą.

Udało mi się dzisiaj zobaczyć tra-

dycyjny taniec indonezyjskiej wyspy Bali – Barong. Tańce balijskie zajmują podczas wycieczki w życie współczesnych mieszkańców wyspy, przekazując dramaty religijne i legendy dawnych czasów o



Bali. Koszyczki ofiarne na plaży.



Pocztówka. Taniec KECAK.

walce dobra ze złem. W tańcu Kecak ludzie przeinaczają się w małpy.

Tańce te mają swoją specyfikę i nie spotykany klimat. Przesycone są zarówno wdziękiem, jak i dostojnością. Stanowią połączenie sztuk choreografii i rzeźby. W tańcach balijskich każdy ruch, każdy układ rąk, nóg, palców, głowy, ciała, również mimika twarzy i oczu o czymś opowiada. I ma ściśle określone znaczenie. Ich istotnym elementem, obok strojów, są maski, których zadaniem jest wywołanie dużego wrażenia u widzów. Maski balijskie są ekspresywne i kolorowe. Wyróżniają je długie włosy, wylupiające oczy oraz potężne zęby. Kupiłem sobie jedną z takich masek.

Legendarni bohaterowie tańców – bogowie, duchy i demony wciąż żyją na Bali. Nie tylko w tańcach, ale też i w świadomości dzisiejszych mieszkańców. Uważają oni religię, wierzenia i tradycje za wartości ponadczasowe, budujące ich tożsamość. A ma ona bardzo mocny fundament. Na przełomie XIII i XIV wieku Indonezja stanowiła potężne mocarstwo obejmujące swym zasięgiem dzisiejsze terytorium Malezji, Filipin i obszar połu-

dniowego Wietnamu. Potęga i bogactwo państwa znalazło swoje odbicie również w kulturze i sztuce, które były ściśle związane z hinduizmem i buddyzmem. W tym okresie centrum kultury Indonezji znajdowało się we wschodniej części wyspy Jawa. Niestety, ekspansja islamu w znacznym stopniu ograniczyła rozwój kulturowy ówczesnej Indonezji i spowodowała masową emigrację świata artystycznego na sąsiednią wyspę Bali. W taki oto sposób wyspa stała się kulturową perełką indonezyjskiego archipelagu Nusantara.

Wieczorem i w nocy Niemcy nie dawali mi spać. Pili i szwargotali tak głośno, że chyba było ich słychać na Księżycu.

C.d.n.

Kalendarz imion

9 sierpnia

Ireny, Klary, Klarysy, Rozyny
Jana, Juliana, Miłorada, Niezamyśla, Rolanda, Romana, Romualda

10 sierpnia

Amadei, Asterii, Bianki, Bogny, Filomeny, Laury

Bogdana, Bohdana, Borysa, Hugona, Laurencjusza, Wawrzyńca, Wierzchosława

11 sierpnia

Diany, Diomedey, Filomeny, Hilarii, Klary, Ligii, Luizy, Lukrecji, Zuzanny

Aleksandra, Bernarda, Gilberta, Włodzimierza, Włodziwoja

12 sierpnia

Androniki, Anicety, Cecylii, Hilarii, Klary Badzysława, Euzebiusza, Hilarego, Innocentego, Juliana, Lecha, Leszka, Makarego

13 sierpnia

Diany, Elwiry, Gertrudy, Heleny, Małgorzaty, Radosławy

Hipolita, Jana, Kasjana, Kasjusza, Maksyma, Radomiła, Radosława

14 sierpnia

Anastazji, Aty, Gerdy, Salomei, Selmy, Sylwii

Alfreda, Dobrowoja, Euzebiusza, Kaliksta, Machabeusza, Maksymiliana, Marcelego

15 sierpnia

Bilihildy, Eulalii, Marii, Rozanetty, Stali, Stelli

Daniela, Napoleona, Stefana, Tarsucjusza, Tarsycjusza, Tarzycjusza, Trzebierza, Trzebimira

Gdy pocą się nogi

(ze starych sztabuchów)

W medycynie ludowej i domowej odwary z kory dębowej stosuje się do łagodzenia nadmiernej potliwości stóp. Systematyczne zabiegi likwidują nawet cuchnące pocenie. Odwar sporządza się z 2-3 łyżek kory dębowej. Po zalaniu litrem wrzątku gotować na małym ogniu, nie dopuszczając do wrzenia, przez około 5 minut. Po wystudzeniu i odcedzeniu, wlać do miednicy i rozcieńczyć ciepłą wodą (około 2-3 litry). Moczyć stopy przez kilkanaście minut. Kurację powtarzać codziennie lub co drugi dzień przez dłuższy czas. Taki odwar można wykorzystać do nasiadówek łagodzących dolegliwości z powodu żylaków odbytu, hemoroidów.

Pamiętka z wakacji

Najlepszą pamiętką z wakacji są dobre fotografie. Cyfrowa rewolucja zmieniła wiele także w tej dziedzinie. Możemy naszym fotograficznym zbiorom nadać bardziej atrakcyjną formę, ułatwić sobie ich katalogowanie i grupowe przeglądanie, wreszcie zapewnić większą trwałość.

Pierwszym elementem zmieniającym sposób dokumentowania podróży może stać się cyfrowy aparat fotograficzny. Od tradycyjnego aparatu różni się zazwyczaj tylko jednym – nie potrzebuje kliszy fotograficznej i procesu jej wywołania. Zamiast błony za obiektywem umieszczony jest zespół elementów fotoelektrycznych, które zamieniają widziany przez aparat obraz na ciąg zer i jedynek zapisywanych w pamięci aparatu. Różne mogą być nośniki służące do zapisu tej informacji – pamięć na stałe zabudowana w aparacie, wymienne karty pamięci, płyta CD czy Mini Disc – idea pozostaje ta sama. Aparaty cyfrowe różnią się między sobą ilością punktów, w które przekształcani jest obraz, i ilością zdjęć, które jednorazowo można zmagazynować w pamięci aparatu. Pierwszy czynnik decyduje o jakości wykonywanych zdjęć, a oba mają wpływ na cenę urządzenia.

Jak zbierać grzyby?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: grzyby dobrze znane, nie budzące swym wyglądem żadnych wątpliwości. W Polsce spotyka się około tysiąca gatunków grzybów, z których około stu jest jadalnych. Zbiera się około 30 gatunków. Jeśli nie znamy się na grzybach, nie wybierajmy się sami na grzybobranie, lecz postarajmy się o towarzystwo doświadczonych grzybiarzy. Nie ufajmy różnym kuchennym sposobom rozpoznawania trujących grzybów po ich piekącym smaku, zmianie barwy itp., gdyż sposoby te są zawodne. Zbierajmy tylko gatunki dobrze znane, powszechnie uznane za jadalne. Co roku w miesiącach letnich zdarzają się zatrucia grzybami. Do szczególnie niebezpiecznych należą zatrucia cytotoksyczne, powodujące uszkodzenie komórek wątroby i nerek. Występują one najczęściej po spożyciu muchomorów sromotnikowego. Pamiętajmy jednak, że oprócz muchomorów rosną w lasach dziesiątki innych trujących grzybów. A więc zbierajmy tylko te, które dobrze znamy!

Czyszczenie mebli skórzanych

Miękką ściereczkę zwilżyć terpentyną albo rozcieńczonym octem. Następnie wycierać skórę mebla. Po wyschnięciu przetrzeć drugą miękką ściereczką zmoczoną w rozbitym na pianę białku jajka.



UCZ SIĘ RAZEM Z NAMI

Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego
w Olecku

ul. Młynowa 8, 19-400 Olecko, tel. (087) 520-24-18
ogłasza zapisy na rok szkolny 2005/2006:

- do klasy I Społecznej Szkoły Podstawowej STO,
 - do klasy I Społecznego Gimnazjum STO,
 - dysponujemy wolnymi miejscami w innych klasach.
- Gwarantujemy naszym uczniom:
- wysoki poziom nauczania potwierdzony wynikami sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych,
 - bezpieczeństwo,
 - małą liczebność klas – indywidual-

- ny kontakt ucznia z nauczycielem podczas wszystkich zajęć – relacja mistrz-uczeń,
- obowiązkowy język angielski od klasy I szkoły podstawowej,
- od klasy IV do VI możliwość nauki drugiego języka obcego (język niemiecki),
- w gimnazjum obowiązkowe dwa języki obce (j. angielski i j. niemiecki),
- obowiązkowe przedmioty według autorskich programów (np. gry i rozryw-

- ki umysłowe),
 - bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych (koła przedmiotowe, zainteresowań, gimnastykę korekcyjną i inne),
 - wyjazdy i wycieczki turystyczno-krajoznawcze do teatrów, muzeów, galerii, zielone szkoły, wyjazdy na basen,
 - przyjazne kontakty uczniów starszych z młodszymi,
 - miłą, serdeczną, wręcz domową atmosferę sprzyjającą nauce,
 - obniżkę czesnego dla uczniów klasy I gimnazjum posiadających średnią powyżej 5,0.
- Szczegółowe informacje w kancelarii szkoły (telefonicznie lub osobiście).
ZAPRASZAMY!

**OGŁOSZENIA DROBNE**

⇒ INNE

* Zamienię mieszkanie M4 na M2. Tel. (087) 520-21-63. (K30403)

⇒ PRACA

* AVON - zostań konsultantką. Tel. 0-609-600-338. (K32302)

⇒ SPRZEDAM

* dom do renowacji, 20 metrów od jeziora, Gordejki, 0,82ha. Tel. (085) 744-81-93. Malgorzata_Wrobel@web.de, wrobel@web.de. (K32701)

* siedlisko po remoncie, umeblowane, Moźnie, 2ha. Tel. (085) 74-48-93. Malgorzata_Wrobel@web.de (L1205)

* szczenięta bernardyny, sześciotygodniowe. Tel. (087) 520-00-26 (po 21⁰⁰.) (K32601)

⇒ USŁUGI

* Tłumacz języka francuskiego. Tel. 0-604-232-562. (L1206)

⇒ WYNAJEM

* Lokal do wynajęcia, piwnica, Składowa 2, 70m². Tel. (087) 520-27-90. (K32801)* Lokal 250m² w centrum do wynajęcia. Tel. 0-601-245-394. (K32501)

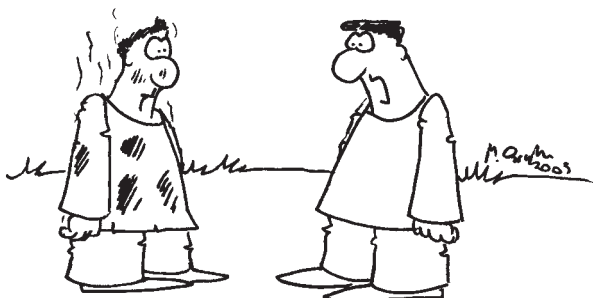
* Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 0-608-729-437. (K29504)

* Przyjmę na stancję. Tel. (087) 520-33-28. (K32102)

Reprinty pocztówek z Olecka

Trzecia edycja reprintów pocztówek z przedwojennego Olecka do nabycia w księgarniach.

Ilość egzemplarzy ograniczona!

**Meble ogrodowe na zamówienie.****Tel. 0 607-865-374**-...W RAMACM POPRAWY JAKOŚCI POWIETRZA
KUPUJEMY CI WANNĘ?**UWAGA**14.08.2005 r. o godz. 12⁰⁰ odbędzie się turniej Piłki Siatkowej o Puchar Starosty Powiatu Oleckiego.**SYSTEM WANNOWY Z KORKIEM
AUTOMATYCZNYM - 39,99 zł
Tel. (087) 520-22-33.**

(133507)

**Ceny najniższe w regionie!
KEY, Gołdapska 22.****OLECKIE CENTRUM
SZKOLENIA KIEROWCÓW**

Jerzy Miłiszewski

Olecko, Aleje Lipowe 3

SZYBKO I BEZ NERWÓW
UZYSKASZ PRAWO JAZDY
KATEGORII A,B,C,D,EPIERWSZE
SPOTKANIE

www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰**Tel.
520-23-36**W rankingu szkół nauki jazdy w woj. warmińsko-
mazurskim nasza szkoła zajęła II miejsce!!**CENTRUM OGRODOWE
GRÜNLAND**Olecko, ul. Produkcyjna 11
tel. (087) 523-90-09

(K25606)

**OKULISTA lek. med. A. Gierczak B. Gierczak
OPTYK**

Olecko, ul. Zielona 37

Realizujemy recepty z NFZ

Rabaty dla stałych klientów.

Poniedziałki i czwartki, godz. 16-18

Tel. 0-603-064-189

(K31902)

infoland

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 812 788

0601 230 640

e-mail: infoland@polbox.com

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL**Plus**
GSM

- *komputery
- *kasy fiskalne
- *oprogramowanie
- *fachowy serwis
- *gry komputerowe
- *sieci komputerowe
- * telefony komórkowe PLUS GSM

ZAPRASZAMY:
pon.-pt 9-17
sob. 10-15

(133202)

TERNET19-400 OLECKO
PLAC WOLNOŚCI 11
tel. (087) 520-31-70
fax (087) 520-41-70

- * Komputery (konfiguracja na życzenie klienta)
- * przy zakupie zestawu komputerowego - 10 godz. internetu gratis + konta e-mail
- * oprogramowanie
- * serwis
- * instalacje sieci internetowych
- * rozliczenia podatkowe

http://www.ternet.com.pl

e-mail: frame@frame.net.pl





Wspomnienia – po latach (188)

Władysław Żurowski



Tafla sfotografowana z dachu przez R. Wojnowskiego wyszła na zdjęciu niezbyt wyraźnie i oprócz napisu „Czuj” nie widać innych, jak np. „Jutrzenka” i „Witamy zawodników z Prostek i Giżycka”. Na zawodach uczniowie z kółka fotograficznego Szkoły Podstawowej nr 2 w Prostkach wykonywali dużo zdjęć, lecz żadne z nich, pomimo zapewnień, do nas nie dotarło.

Najlepszą z dziewcząt była Wioletta Sadowska, córka mego dawnego sztafeciara, a z chłopców – Andrzej Walicki.

Po zakończonych zawodach lodowiska zostały sprzątnięte i polane, lecz nie zamrzły do godz. 24. Gdy przyszedłem o 1.00 polewać, padał deszcz i dopiero przed wschodem słońca wypogodziło się i ścisnął lekki mróz. Lecz kiedy zaczęło przygrzewać słońce, w rogach lodowiska stała warstwa wody, z usunięciem której mieliśmy sporo kłopotu i dopiero po przebicju otworu odprowadzającego wodę z dużego lodowiska woda spłynęła. Po

odwilży wszystkie rzeźby stopiły się, a grotta została poważnie uszkodzona. Nie chcąc pozwolić dzieciom na udział w rujnowaniu grotty, bo to potrafiłyby wykonać gołymi rękami i nogami, sam ją zawałam, pozbawiając możliwości wyżycia się przy niszczeniu lodowiskowych ozdób.

Przez cały tydzień męczyłem się, nie mogąc uruchomić żadnego lodowiska, ponieważ po całkowitym spłynięciu wody z tafli pozostało dużo dziur, przez które woda po polaniu spływała w dół i ciągle trzeba było te dziury zatykać śnie-



giem. Dopiero w sobotę, 2 marca, lodowiska zostały otwarte. Wieczorem, po zakończeniu jazdy, znowu należało likwidować dziury w lodzie po jeździe. W niedzielę 3 marca lodowiska były czynne, a frekwencja była trzykrotnie większa od sobotniej. W poniedziałek rano dziur już nie było, lecz nikt z nauczycieli w-f nie korzystał z lodowiska. Dopiero na 4. godzinie chłopcy grali w hokeja i jeździła jedna z dziewczynek.

We wtorek 5 marca chłopcy grali w piłkę na lodzie, tak więc można powiedzieć, że sezon łyżwiarski został zakończony 4 marca o godz. 12.

Na zakończenie należy wspomnieć, że w dniu 28 stycznia na zawodach makroregionalnych w Białymstoku zarówno dziewczęta jak i chłopcy zdobyli tylko IV miejsce, nie kwalifikując się do zawodów na szczeblu centralnym.

C.d.n.

**18**

„Tygodnik Olecki” nr 32 (398)

(K25901)

**OLECKO, Armii Krajowej 6, tel. 520-37-20****OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (ponad 6500 tytułów do Twojej dyspozycji),
- hity w kilku egzemplarzach, sprzedaż czystych kaset video,
- stałym klientom rabat – 20% (średnio 5 wypożyczeń miesięcznie),
- sprzedaż kaset nagranych (również znane bajki W. Disneya),
- telefoniczna rezerwacja filmów, komputerowa obsługa klientów.

(K32002)

HITY WYPOŻYCZALNI (DVD) –lipiec 2005

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	574	Człowiek w ogniu	akcja	16	627	Po zachodzie słońca	obycz.
2	621	Poznaj moich rodziców	kom.	17	581	Wesele	kom.
3	615	Ocean 's Twelve	sens.	18	456	Pojutrze	katastrof
4	633	Soul Plane	kom.	19	569	Bridget Jones 2	kom.
5	630	Egzorcysta. Początek	horror	20	649	10,5 w skali Richtera	katastrof
6	613	Marzyciel	obycz.	21	568	Iniemamocni	anim.
7	557	Zakładnik	thriller	22	586	Resident Evil 2	s-f
8	595	Komórka	thriller.	23	616	Lucky Luce	kom.
9	612	Bestia	sens.	24	526	Rogate ranczo	anim.
10	648	Miasteczko Salem	horror	25	532	Kroniki Riddicka	akcja s-f
11	544	Dziewczyna z sąsiedztwa	kom.	26	647	Bliżej	obyczaj
12	650	Bezdroża	obycz.	27	634	Wersja ostateczna	thriller
13	628	Laleczka Chucky	horror	28	619	Cryminal. Wielki przekręt	sens.
14	620	Lemony Snicket...	kom.	29	514	The Punisher	akcja
15	614	Skarb narodów	przygod.	30	511	Teksańska masakra...	horror

JUŻ W WYPOŻYCZALNI – DVD

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	650	Bezdroża	kom.	4	653	Blade. Mroczna Trójca	akcja
2	651	Upiór w operze	musical	5	654	Genesis	przyrod.
3	652	Aleksander	histor.	6	656	Zatańcz ze mną	kom.

NIEKTÓRE PREMIERY SIERPNI

4	Melinda i Melinda	13 dzielnic	Życie jest cudem	Kłątwa
11	Płonąca pułapka	Kubuś i Hettalumpy	Anioł stróż	
18	Nigdy nie umieraj sam		Piła	Być i mieć
	Krwawa masakra w Hollywood		P-Point	
28	Pacyfikator	Narodziny	Hitch	Kontrolerzy
				Intermission

Zapraszamy: pon.–sob. – 10⁰⁰-19⁰⁰, niedziela – 12⁰⁰-17⁰⁰



Franciszek Chrałoń (cz. 1)

Był bramkarzem drużyny piłkarskiej Spójni. Grał w Olecku w latach 1951-53. Do Olecka sprowadził Go p. **Wacław Urbanowicz** będąc w tym czasie prezesem Wojewódzkiej Federacji „Spójnia” w Białymstoku. Pan Wacław chciał pomóc klubowi z Olecka Spójni, gdzie był pierwszym prezesem tego klubu. Pomóc dlatego, że Spójnia przegrała pierwsze derbowe spotkanie w piłce nożnej z lokalnym rywalem Budowlanymi. Pan Wacław wybrał z drużyny Budowlanych Białostok czterech najlepszych piłkarzy z tej drużyny. (Budowlani zmienili nazwę na Jagiellonię). Przywiózł ich do Olecka, by zasilić drużynę piłkarską Spójni i pomóc **Leonardowi Mosiejce** w odniesieniu zwycięstwa nad Budowlanymi. Nikt nie mógł pogodzić się z tym, że w Olecku jest lepszy zespół od Spójni. Pan Wacław sprowadził do swego domu czterech piłkarzy: **Franciszka Chrałoa**, braci **Sokólskich** i czwartego nieznanego mi z nazwiska. Przeznaczył im całe piętro w domku jednorodzinny na ulicy Gdańskiej. Zamieszkali tam bezpłatnie. W tym czasie prezesem klubu Spójni był Leonard Mosiejko. Pan Wacław nie mógł przeboleć tragicznej śmierci swego 23 letniego brata Aleksandra, z którym był bardzo związany. Razem byli w obozie niemieckim. Po śmierci brata p. Wacław wyjechał do Białegostoku.

Od pierwszych dni pobytu w Olecku widać było wielkie zainteresowanie piłką nożną przez czterech gości z Białegostoku. Całe dni spędzali na pływalni Spójni, kąpiąc się w jeziorze, a po południu na boisku piłkarskim. Każdy z piłkarzy miejscowych i kibiców na treningach był oczarowany refleksem bramkarzem w wykonaniu Franciszka Chrałoa. Posiadał On wspaniały refleks bramkarzki, strzelić bramkę Frankowi było sztuką. Franciszek oprócz piłki nożnej bronił w bramce z powodzeniem w drużynie szczypiorniaka jedenastoosobowego w Spójni. Na tej pozycji w szczypiorniaku trzeba mieć niesamowity refleks, gdyż bronić trzeba piłki rzucone ręką przez zawodników w bramce o wymiarach 7,25m. Franek wykazywał takie umiejętności, a zespół wielokrotnie zdobywał mistrzostwo województwa.

Do Olecka przybyła kadra Polski AZS

w szczypiorniaku jedenastoosobowym. Leon zamówił mecz z tak atrakcyjną drużyną, licząc po cichu na sukces mając takie wzmocnienie w zespole. Zmontował przecież wyrównaną drużynę, która wygrywała z każdym przeciwnikiem w województwie. Trzeba spróbować z najlepszymi drużynami w Polsce. Dochodzi do ciekawego spotkania z kadrą Polski AZS. Po zaciętym i dobrym meczu nieoczekiwanie to spotkanie wygrywają olecczanie. Dzięki wspaniałej postawie całego zespołu, a zwłaszcza bramkarza Franciszka Chrałoa. Tą porażką był zaskoczony sztab trenerski kadry, że w takim małym miasteczku doznali porażki. Publiczność Olecka lubiła mecze piłki nożnej, nie mniejsze zainteresowanie było meczami szczypiorniaka jedenastoosobowym. W tej drużynie występowali wspaniali zawodnicy: bramkarze: **Franciszek Chrałoń** i **Tadeusz Milanowski**, w obronie grali: **Michał Bartnicki**, **Leonard Mosiejko**, **Stefan Grądzki** i **Andrzej Bartoszewicz**. Pomoc stanowili: **Franciszek Domisiewicz**, **Tadeusz Sawicki**, **Ryszard Kępska**. Atak tworzyli: **Mieczysław Ostrowski**, **Marian** i **Władysław Kasjanowicz**, **Radek Raube**, **Ryszard Michalczyk**, **Zenon Sokólski** i **Władysław Żurowski**. Najlepszą formacją drużyny był atak i bramkarz, drużyna była wizytówką Olecka.

Drużyna szczypiorniaka zdobywała czterokrotnie mistrzostwo województwa białostockiego. Walczyła w turnieju o wejście do pierwszej ligi, przegrywając cały turniej jedną bramką, zajmując drugie miejsce. Żaden zespół olecki nie posiadał tyle tytułów co ta drużyna. Na meczach szczypiorniaka jedenastoosobowego nie brakowało publiczności.

W latach 50-tych dwie drużyny swą grą przyciągały mieszkańców do oglądania spotkań szczypiorniaka i piłki nożnej. Zimą najwięcej publiczności było na meczach bokserskich. Dziś ta drużyna szczypiorniaka to legenda, a o jej osiągnięciach niech świadczy zwycięstwo nad obozem szkoleniowym kadry Polski i tytuły mistrzów województwa.

W 1953 roku dochodzi do drugiego meczu derbowego z lokalnym rywalem Budowlanymi. Rok temu prezes Spójni Leonard Mosiejko nie mógł przeboleć porażki z Budowlanymi. Na tle meczów



Franciszek Chrałoń – jeden z najlepszych bramkarzy w historii Olecka, wzór do naśladowania. Na zdjęciu Franciszek w ogródku przed swoim domem w Sejnach na ulicy 11 Listopada.

derbowych było więcej szumu i podniecenia w Olecku niż dziś powodują wybory do sejmu. Dla wszystkich sympatyków Spójni pierwsza porażka derbowa z lokalnym rywalem była upokorzeniem. Dlatego prezes Spójni Leonard Mosiejko ściąga na to spotkanie pięciu zawodników z Budowlanych Suwałki i czterech z Białegostoku, którzy mieszkali u p. Urbanowicza. Leon był przekonany, że tym składem musi pokonać zespół Budowlanych, tacy byli groźni rywale. Budowlani, jako zespół, grał pięknie i skutecznie. Drużyna Budowlanych Olecko, reprezentowana była przez młody zespół Szkoły Zawodowej, była drużyną z przyszłością. Miała osiągnięcia piłkarskie – dotarła do finału Pucharu Polski, przegrywając z Kolejarem Łomża.

W tym zestawieniu Spójnia pokonałaby każdy zespół w województwie. Widać było na boisku, że zawodnicy Budowlanych byli zaskoczeni składem Spójni i tą pokerową zagrywką Leona. Zawodnicy Budowlanych, jak można było zauważyć, stracili chęć do gry. Mecz wygrała Spójnia 5:0, rewanżując się za pierwszą porażkę w meczu derbowym.

C.d.n.

Wydawca: **Wydawnictwo „Współpraca”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Współpraca”, 19-411 Świątajno 56/5.

Diżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adustacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.

Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 162

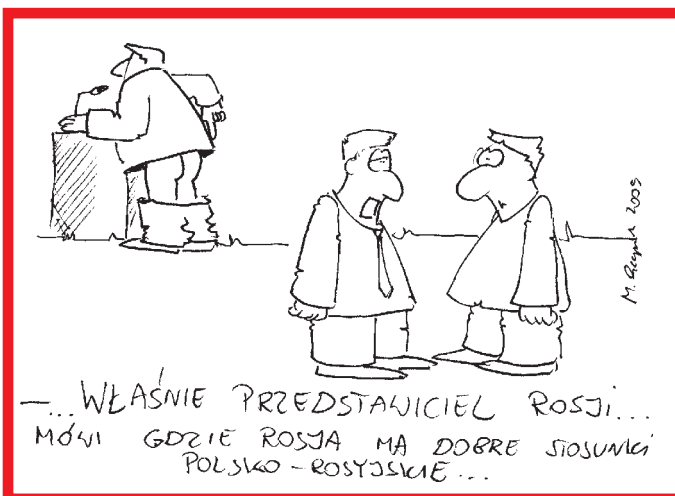
Tygodnie mijają i czas płynie, a my tu nadal jesteśmy. Kolejne siedem dni minęło jak siedemnaście mgnień wiosny... Lato nieubłagane zbliża się do końca. Co prawda jeszcze będziemy mieli ponad półtora miesiąca lata, ale kto by tam liczył wrzesień za lato: zimno, żółte liście itd. Kapać się już nie ma co. Dla młodszej części społeczeństwa to już nie ma nic wspólnego z latem. To już będzie szkoła. Ja wiem, że to jeszcze dużo czasu do tego momentu kiedy szkoły zapełnią się uśmiechniętymi uczniami i zadowolonymi ze swojej misji nauczycielami. Przesadziłem: zadowolony nauczyciel. To brzmi jak bajka. Nie ma w naszym kraju ludzi zadowolonych ze swojego zawodu. Nawet prezesi i członkowie rad nadzorczych z taką sobie pensyjką po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie też nie należą do zadowolonych z tego co robią. Idziesz do bogatego znajomego pożyczyc „stówkę”, a tam bieda! No, bieda aż piszczy! A bo to BMW mu ukradli i teraz musi kupić nowe... BIE-

DA! A czy ty wiesz ile teraz kosztują felgi do BMW? Tragedia! I od tego białolenia aż głowa boli. Ludzie to mają problemy. Twój brak „stówki” to przyczyną problemów najbogatszych ludzi w naszym kraju. Jak człowiek tak sobie obejrzy telewizję to aż się nie chce jemu iść do tej kolektury totolotka i wybierać tych sześciu szczęśliwych liczb. Co prawda można grać, ale po co zaraz wygrywać. To nie jest przyjemne. Czy Państwo zastanawiali się grając w totolotka co zrobicie z tą wygraną? Radzę się dobrze zastanowić zanim prawidłowo wypełni się kupon. Bo potem to może być problem.

Duży problem. Jak człowiek tak się głębiej zastanowi i przemyśli tę sprawę to aż włosy siwieją. I to jeszcze zanim wygra w tę środę lub w sobotę. Normalnie tragedia taka wygrana. Ale jak ktoś uważa, że jest inaczej – to proszę bardzo! Proszę wygrać! Nie ma sprawy. Życzę wygranej! Ale potem proszę nie mówić, że nie ostrzegałem. Duże pieniądze to wielki problem. Jak ktoś nie wierzy, to proszę bardzo zapoznać się z losem bogatych ludzi na całym świecie. Nie tylko w naszym kraju. Aby sobie wyrobić jaki-

Nie można z władzą w Rosji rozmawiać z pozycji byłego wasala. Niestety, większość polityków, którzy nas obecnie reprezentuje wobec naszego wschodniego sąsiada to przedstawiciele dawnej władzy PRL-owskiej, która służyła i z pozycji niewolnika patrzyła na Moskwę. Z Rosją rozmawia się stanowczo, wykładając kawę na ławę i bez niedomówień. Inaczej traktują nas jak jakieś niedorozwinięte plemię, które mówi półsłówkami i niedopowiedzeniami. Dla kultury bizantyjskiej jest to oznaką słabości. Ostat-

nie stwierdzenia pułkownika Putina, że Polska jest tak wrogo nastawiona do Rosji, że musi nasyłać na dzieci przedstawicieli tego narodu jakieś faszystowskie bandy, kierowane przez wrogie i rusofobiczne partie! TOTALNA BZDURA! Do kłamstw przyczyniła się nawet lekarka z ambasady rosyjskiej, która wbrew opinii lekarzy z jednej z najlepszych klinik w Polsce stwierdziła o wiele poważniejsze obrażenia. Zwykła OSZUSTKA, która potem bała się potwierdzić swoją opinię wobec lekarzy polskich. Putinowska nagonka przyniosła rezultaty. Pracownik



kolwiek pogląd, można pooglądać wersje fabularyzowane o bogatych ludziach... Jakies seriale, albo filmy. Zobaczycie jaka to bieda. Ale jeśli to Państwa nie przeraża to zapraszam do kolektur w sobotę i środę. Postoimy w kolejce i wymienimy się doświadczeniem.

Wybory! Wybory mamy tuż tuż. O nich przypominają nam telewizyjne „reklamy” wyborcze. A jakie to reklamy! Ludzie! Ja i tak już mam swojego kandydata. Mi odpowiada. Odpowiada mi kandydat, którego przyszła prezydentura daje nadzieję, że Polska będzie traktowana na świecie z należytym stosunkiem i nie będzie

postępowała zgodnie z zasadą „grzecznie i układnie do układnie do durniów”. Dziś widzimy jaką drogą poszła nasza polityka wobec Rosji. Rosja jest krajem, który ceni tylko tych co ostro i stanowczo wyrażają swoją politykę. polskiej ambasady został pobity do nieprzytomności i leży w rosyjskim szpitalu... TO JEST DZIAŁANIE POLITYCZNE POD WPLYWEM PAŃSTWOWEJ OPINII! To jest przestępstwo PANIE PUTIN! O Białorusi to już nawet nie wspomnę. Łukaszenko przechodzi samego siebie w antypolskiej histerii! Moim zdaniem: im bardziej krzyczy, tym bardziej czuje się słaby. Szereg lat komunizmu na Białorusi przyczyniło się do „wykształcenia” szczególnego rodzaju osobowości. Na prostym przykładzie można opisać to tak: Polak jak widzi pinezkę na krześle to ją zrzuci, Białorusin jak zobaczy tę pinezkę – to ją zostawi, bo pewnie tak musi być i już. Dlatego potrzebny nam Prezydent, który śmiało wystawi rachunek za takie sprawy. Niemcy szykują się do postawienia w Berlinie „Centrum Wypędzonych”... Mam nadzieję, że na taką prowokację wreszcie wystawimy rachunek, np. za 6 lat pobytu obywateli tego kraju w Polsce... Ich zachowanie było, można powiedzieć, skandaliczne! Jan Pietrzak śpiewał kiedyś o tym co trzyma go przy życiu: „Muszę przeżyć jeszcze jednego s...syna, jeszcze jednego s...syna muszę przeżyć”... To jest dobra postawa nadająca sens życia dla wielu z nas!

